

**Sławomir Kościelak**

## **Wolność wyznaniowa w Gdańsku w XVI–XVIII wieku**

*(Protestantyzm i protestanci na Pomorzu, red. J. Iluk i D. Mariańska, Gdańsk–Koszalin, 1997)*

### **Wstęp**

Pytanie o granice i przejawy wolności wyznaniowej w Gdańsku pojawiało się za każdym razem podczas badań stosunków religijnych panujących w tym mieście w okresie od reformacji po II rozbiór Polski. Zadawali je już sobie badacze XVII- i XVIII-wieczni i w tym kierunku poszły prace historyków gdańskich przełomu XIX i XX wieku, a wśród nich Eduarda Schnaase, Paula Simsona, Hermanna Freytaga i in. W I połowie XX wieku do badań tych włożyli swój wkład zajmujący się tematyką religijną historycy polscy, Stanisław Załęski, Tadeusz Glemma, Paweł Czaplewski, a z niemieckich: m.in. Richard Stachnik, Walther Faber. Po wojnie badania te były kontynuowane w sposób pośredni i bezpośredni przez historyków tej miary co Edmund Cieślak, Janusz Tazbir, Marcelego Kosmana, Zbigniew Nowak. Obecnie poszczególne gdańskie wyznania doczekały się swoich opracowań monograficznych, jak miało to miejsce w pracach Hanny Domańskiej, Edmunda Kizika. Problem tolerancji religijnej i wolności wyznaniowej w Gdańsku wymaga z pewnością osobnego wnikliwego opracowania, opartego w dodatku na bogatym materiale źródłowym, zawartym zarówno w Archiwum Państwowym w Gdańsku oraz innych archiwach publicznych, jak również w archiwach kościelnych, zakonnych oraz wszelkiego rodzaju archiwach związków wyznaniowych na terenie kraju i poza jego granicami. Niniejsza praca stawia sobie za zadanie dokonanie przeglądu podstawowej literatury w tym zakresie i odniesienia zawartego w niej wizerunku wolności wyznaniowej w Gdańsku do zapoznanego przy okazji innych badań materiału archiwalnego. Należy ją zatem traktować jako przyczynek do szczegółowych badań, które winny być przeprowadzone w przyszłości. Dla uściślenia przedmiotu badań niniejszego artykułu pod pojęciem "Gdańsk" rozumiany będzie wyłącznie obszar gdańskiego zespołu miejskiego w obrębie zewnętrznych miejskich fortyfikacji, a tym samym wyłączona zostanie problematyka gdańskich przedmieść, których złożona sytuacja natury prawnej, społecznej i religijnej zdecydowanie różni się od sytuacji w samym mieście i tym samym zasługuje na przeprowadzenie osobnych badań. Punktem wyjścia niniejszych rozważań jest teza autorstwa Marcelego Kosmana, zawarta w części 2 tomu II *Historii Pomorza*, pod red. Gerarda Labudy, że "Gdańsk – miasto o charakterze międzynarodowym – był przykładem metropolii europejskiej, realizującej idee tolerancji religijnej"<sup>1</sup>. Teza ta sugeruje, że każde z funkcjonujących w Gdańsku wyznań dysponowało minimalnym zakresem swobód religijnych i bez przeszkód ze strony wyznania panującego – o ile takie w Gdańsku istniało – mogło realizować własne religijne zadania.

## Sytuacja wyznaniowa w Gdańsku w początkowej fazie reformacji 1518–1526

Z pozoru liczne<sup>2</sup>, wyposażone we wszelkiego rodzaju dobra i majątności i oparte na wpływowej hierarchii kościelnej duchowieństwo katolickie przyjmuje pozycję zachowawczą – wręcz obronną wobec żywiołowo i spontanicznie rozprzestrzeniających się nowych prądów religijnych. Działalność pierwszego gdańskiego reformatora, eksdominikana Jakuba Knade, przez kilka miesięcy 1518 roku bez przeszkód głoszącego kazania z ambony kościoła św. Piotra i Pawła na Starym Przedmieściu została przerwana dopiero po interwencji miejscowego biskupa, który nakazał stawić się niesfornemu duchownemu przed swój sąd w Subkowyh i to najprawdopodobniej dopiero po śmiałym jak na owe czasy złamaniu przezeń ślubu celibatu<sup>3</sup>.

W parę lat później, w roku 1522 do ambony kościołów szpitalnych, św. Gertrudy i Bożego Ciała dopuszczono znacznie radykalniejszego od Knadego Jakuba Hegge, który karierę kaznodziei rozpoczynał na stokach Góry Gradowej, a więc poza murami miasta<sup>4</sup>. Już wówczas rządzące wtedy w mieście kolegium "48 mężów" wysunęło propozycję oddania luteranom jednego z gdańskich kościołów<sup>5</sup>. Działalność Heggego sprowokowała na początku 1523 r. surowe mandaty królewskie i biskupie przeciw szerzeniu nowinek religijnych. W sierpniu 1523 r. przybył do Gdańska biskup włocławski Maciej Drzewicki z królewskim poleceniem spalenia pism Luta i konfiskaty mienia posiadaczom jego dzieł. Wezwany przezeń Jakub Hegge w obliczu biskupiej<sup>5</sup> inkwizycji złożył uroczyste przyrzeczenie zaprzestania podburzających kazań<sup>6</sup>. Już jednak w miesiąc później za namową tego samego duchownego doszło do ostrych wystąpień tłumu przeciw katolickim obrzędom: przy biernej postawie duchownych i katolików zdemolowano wnętrza wielu kościołów. Na przełomie 1523/24 roku na życzenie zaniepokojonego radykalizmem mas patrycjatu kaznodzieją kościoła Mariackiego został zwolennik umiarkowanego luteranizmu, nadal pozostający w zakonie franciszkańskim Aleksander Svenichen i wprowadził tu szereg istotnych innowacji liturgicznych, które milcząco zostały zaaprobowane przez ogół duchowieństwa<sup>7</sup>. Kolejna królewska komisja z arcybiskupem gnieźnieńskim Janem Laskim i biskupem Drzewickim na czele w marcu 1524 nie potrafiła aresztować innego radykalnego kaznodziei luterskiego, Pawła Grünwalda. Już uwięziony, pod naciskiem tłumu został wypuszczony na wolność<sup>8</sup>.

W sierpniu 1524 roku nastąpił dalszy etap radykalizacji nastrojów w mieście. Tłum pospółstwa i plebsu wybrał podczas wielkiego zgromadzenia na cmentarzu św. Elżbiety m.in. pięciu kaznodziejów – po jednym dla każdego z kościołów parafialnych – którzy mieli czuwać nad głoszeniem czystej Ewangelii. Jednocześnie na ratusz miały być przewiezione i tam zinwentaryzowane srebra i kosztowności klasztorne<sup>9</sup>. Oznaczało to – w trybie bez mała rewolucyjnym – ograniczenie prerogatyw i tak zresztą nieobecnych w mieście gdańskich proboszczów, a dla klasztorów – początek likwidacji. W tym duchu zostało wydane w styczniu 1525 roku postanowienie Rady w kwestii klasztorów. Zakazywało ono zakonnikom wygłaszać kazania, zbierać jałmużnę, słuchać spowiedzi, utrzymywać kontakty z mieszczanami. Pozwalało jedynie występować z klasztorów i do czasu publicznej dysputy na temat sensu ich istnienia – pozostać w mieście. Nieobecnych w Gdańsku proboszczów zawezwano do natychmiastowego powrotu do Gdańska pod groźbą utraty stanowiska. Jednocześnie jednak to samo rozporządzenie grożąc surowymi restrykcjami stawało w obronie istniejących obrządków kościelnych<sup>10</sup>. Połowiczność tych postanowień spowodowała wybuch niekontrolowanej rewolty w dniu 22 stycznia 1525 r. Na przeciąg 15 miesięcy przewróciła ona porządek ustrojowy miasta, a w kwestii religii oznaczała całkowite odwrócenie sytuacji. Wyznanie katolickie z pozycji prześladowanego wyznania urzędowego spadło do roli prześladowanej mniejszości. Z kościołów usunięto wszystkie ceremonie, posty, wigilie, godziny kanoniczne, wodę święconą, świece. Niszczono obrazy, chorągwie, ornaty, itp. sprzęty. Wszystkich

zakonników zgromadzono w klasztorze karmelitów, zakonnice u św. Brygidy. Probostwa obsadzono radykalnymi duchownymi, często rekrutującymi się prosto z ludu. Opuścić miasto musiał nawet Aleksander Svenichen. W odpowiedzi na te innowacje daleka od tolerancji była również interwencja króla Zygmunta Starego w kwietniu 1526 r. Przywracając poprzedni ład prawnoustrojowy w Gdańsku nakazał on jednocześnie w pełni przywrócić na jego terenie kult katolicki. Najaktywniejsi duchowni protestancy jeśli nie zdołali uciec, zostali przez króla uwięzieni i wywiezieni z Prus Królewskich<sup>12</sup>. Katolicy księża i zakonnicy powrócili do swoich probostw i klasztorów, odzyskali zarekwirowane ruchomości, ale około setki duchownych świeckich i zakonnych za swoją chwiejną wobec reformacji postawę otrzymało kary kościelne bądź też zostało z miasta wydalonych<sup>13</sup>. Oficjalnie luteranizm został w mieście zakazany.

### **Starania o wolność dla wyznania luteńskiego (1526-1557)**

Należy przypuszczać, że w roku 1526 preferencje wyznaniowe gdańszczan skłaniały się już wyraźnie w kierunku formalnie zakazanego luteranizmu, choć wpływy Kościoła katolickiego nie całkiem jeszcze były przekreślone. Wobec sankcji natury prawnej Kościół luteński musiał się początkowo rozwijać w ukryciu, co było tym łatwiejsze, że proboszczowie gdańskich parafii nadal przebywali poza miastem, a zastępującym ich księżom odpowiadały najczęściej idee reformacji. Na stanowisko kaznodziei w kościele Najświętszej Marii Panny powrócił np. nie kryjący swoich sympatii do luteranizmu franciszkanin Aleksander Svenichen. Gdy zmarł, zastąpił go w tej funkcji Pankracy Klemme (1529). Jeszcze na swoim poprzednim stanowisku kaznodziei w kościele św. Jana dał się on poznać jako zagorzały zwolennik Marcina Lutera. Mając oparcie w sprzyjających po cichu nowym prądom władzach miasta i ówczesnym oficjale gdańskim, Urbanie Ulrici, zaczął on wygłaszać kazania niezgodne z katolicką nauką. Znamienna była interwencja jego bezpośredniego przełożonego, proboszcza kościoła Najświętszej Marii Panny, Jana Dantyszka, przebywającego zresztą stale poza Gdańskiem. W roku 1532 wysłał on do Rady miasta pismo żądające zabronienia Klemmemu jego działalności, a jednocześnie skarżył się, że jego prawowierny zastępca w kościele Mariackim, ks. Stanisław, jest przez oficjale Ulriciego prześladowany<sup>14</sup>. W rzeczywistości Klemmemu nie zaszkodziło nawet jawne zrzucenie habitu dominikańskiego i przywdzianie stroju świeckiego (1537 r.). Rok wcześniej mianowany przez Radę pastorem – niejako drugim proboszczem – kościoła Mariackiego<sup>15</sup>, oparł się wszelkim interwencjom swoich przełożonych, zwłaszcza zaś komisji biskupa Dzierzgowskiego z roku 1544, która próbowała go zaaresztować. Pod wpływem wzburzenia w mieście biskup i tym razem ustąpił i zawarł swoisty kompromis z władzami miasta. Rada zapewniła, że duchowieństwo katolickie nie będzie w Gdańsku prześladowane i bez przeszkód będzie czerpać przysługujące jej z obszaru miasta dochody. Biskup zatwierdził Klemmego na stanowisku niezależnego kaznodziei w kościele Najświętszej Marii Panny z formalnym zastrzeżeniem, że nie będzie on występował przeciw Kościołowi Katolickiemu<sup>16</sup>. Klemme zmarł wkrótce, w roku 1546, ale pozostawił po sobie miasto niemal całkowicie poddane wpływowi luteranizmu. U progu lat 50-tych XVI w., już pod rządami znacznie bardziej tolerancyjnego od swego ojca Zygmunta Augusta, sprawa starań o swobodę wyznania dla luteran osiągnęła swój punkt szczytowy. Z jednej strony, za sugestią biskupa warmińskiego Stanisława Hozjusza antyreformacyjne działania w Gdańsku aktywizują ówczesni biskupi włocławscy, Andrzej Zebrzydowski (1550) i Jan Drohojowski (1552). Zapewne pod ich wpływem Rada miejska wydała z miasta kaznodzieję szpitali św. Aniołów i Lazaretu, Stefana Bulowa, który ośmielił się udzielać komunii chorym pod dwiema postaciami (1549, 1550)<sup>17</sup>. Jednocześnie jednak ta sama Rada czyni u króla starania

o formalne zatwierdzenie takiego właśnie sposobu udzielania komunii łącznie z prawem do głoszenia czystego słowa Bożego – zatem o uznanie dwóch podstawowych postulatów luterzańskich (grawamina z 1552), a nowa ordynacja w sprawie gdańskiego szpitalnictwa (1551) poddaje je szybkiemu procesowi luteranizacji<sup>18</sup>. Pokój augsburski w Niemczech i przywilej piotrkowski dla szlachty innowierczej w Polsce (1555) przesądza sprawę. W roku 1556 kaznodzieje szpitalni – nie pytając władz miejskich o zgodę, ale też nie natrafiając z ich strony na większe przeszkody – rozdają komunię pod dwiema postaciami. W styczniu 1557 Zygmunt August udziela ustnej zgody na takie praktyki, 4 lipca 1557 na prośbę m.in. Gdańska wydaje 3 głównym miastom pruskim pisemny przywilej udzielania komunii pod dwiema postaciami, a 22 XII 1558 pozwolenie na głoszenie ewangelii według zasad wyznania luterńskiego<sup>19</sup>. Choć przywileje te nosiły jeszcze zastrzeżenie, że zgody udziela się do czasu przyszłego soboru narodowego, który rozstrzygnie o losie całego Kościoła Katolickiego w Polsce, oznaczały jednakże formalne zatwierdzenie wyznania augsburskiego w Gdańsku i zrównanie go w prawach z wyznaniem katolickim. W rzeczywistości zatwierdzały faktyczną supremację luteranizmu, której przejawem – jeszcze przed formalnym zatwierdzeniem – był np. zakaz urządzania w Gdańsku publicznych procesji (1555)<sup>20</sup>. Nie obejmowały przy tym innych odłamów protestantyzmu. Względem nich sprzyjające od samego początku luteranizmowi władze miejskie przyjmowały raczej nieprzejednane stanowisko. Przykładem tego są podejmowane przez Radę gdańską profilaktyczne zabiegi zabezpieczające miasto przed napływem radykalnych grup religijnych (1534–1535)<sup>21</sup>. Nie zmienił się też wypracowany jeszcze w średnio-wieczu stosunek gdańszczan do Żydów, chociaż jego restrykcyjny charakter miał przede wszystkim podłoże ekonomiczne. W dalszym ciągu nie mogli oni osiedlać się w Gdańsku, a tym samym budować tu swoich synagog. W latach 1530–1532 Rada podjęła nawet próbę całkowitego zahamowania ich napływu do miasta<sup>22</sup>.

### **Ukształtowanie się w Gdańsku wielowyznaniowego ośrodka religijnego (1557–1612)**

W ostatniej ćwierci XVI w. obserwujemy powstanie w Gdańsku wielowyznaniowego ośrodka religijnego przy zdecydowanej, acz silnie atakowanej przewadze jednego spośród nich, a mianowicie luteranizmu. Po roku 1557 we wszystkich kościołach parafialnych i szpitalnych (za wyjątkiem kościoła Mariackiego) urzędowo zaprowadza się nabożeństwa protestanckie.

Powoływani przez Radę miejską duchowni luteranicy tworzą z czasem ministerium i po przewyciężeniu w swoich szeregach wpływów bardziej zbliżonego do katolickiej wykładni ozjandryzmu przyjmują normę wiary w wydaniu Melanchtona<sup>23</sup>. W latach 1567–1570 z powodu hiszpańskich prześladowań w Niderlandach do Gdańska przybywają pierwsze większe grupy kalwinów i anabaptystów (mennonitów)<sup>24</sup>. Ci ostatni z powodu swojego religijnego radykalizmu i implikowanych ekonomiczną konkurencyjnością ograniczeń w osiedlaniu się w mieście, zamieszkiwali głównie nie objęte miejską jurysdykcją przedmieścia i nie odegrali większej roli w walce o duchowy prymat nad Gdańskiem. Kalwini natomiast, uzyskawszy spory wpływ na sfery rządzące w mieście, podjęli na przełomie XVI i XVII wieku próbę zdominowania lokalnego Kościoła ewangelickiego. Po roku 1581 do kontrofensywy przystępuje Kościół katolicki, skutecznie broniąc resztek swego stanu posiadania w Gdańsku, a następnie próbując za wszelką cenę odzyskać kościół N.M.P., a w murach miasta umieścić placówkę jezuicką<sup>25</sup>. W latach 80-tych XVI wieku w Gdańsku i jego najbliższym otoczeniu (Straszyn, Buszkowy) pojawiają się liczne niewielkie gminy ariańskie, których największym sukcesem w początkowym okresie istnienia wydaje się być pozyskanie sekretarza Rady, Mateusza

Radecke<sup>26</sup>. Obrazu wielowyznaniowości Gdańska w tym okresie dopełniają liczne pomniejsze grupy wyznaniowe, np. Dzieci Chrystusowe Kaspra Goebela, angielscy chiliaści, holenderscy remonstranci, które próbowały infiltrować bądź nawet osiedlać się na jego terytorium<sup>27</sup>.

## **Katolicy**

Mimo teoretycznej równości praw wespół z luteranami, pojmowanej jako rzecz oczywista w przywileju Zygmunta Augusta z roku 1557 i zagwarantowanej przywilejem Stefana Batorego z 16 grudnia 1577<sup>28</sup>, stanowiący pozbawioną możnych przedstawicieli mniejszość wyznaniową<sup>29</sup> katolicy praktycznie zostali odsunięci od wpływu na władzę w mieście i tym samym przestali decydować o obsadzaniu jakichkolwiek zależnych od władz miejskich stanowisk duchownych. Mogli natomiast w dalszym ciągu uzyskiwać obywatelstwo miejskie<sup>30</sup>. Całkowicie została im odebrana urzędowa opieka nad ubogimi, chociaż kapłani katolicycy zwłaszcza podczas pustoszących okolice Gdańska epidemii mogli swobodnie docierać z posługą do chorych i to nie tylko swojego wyznania<sup>31</sup>. Ok. roku 1560 utracone zostało na przeciąg stu pięćdziesięciu lat katolickie szkolnictwo parafialne<sup>32</sup>. Prawo silniejszego zadecydowało o całkowitym przejściu przez luteran kontroli nad największym gdańskim kościołem – Najświętszej Marii Panny. Mimo długotrwałych starań i wygranego przed królewskim sądem procesu katolicy nie zdołali go odzyskać<sup>33</sup>, chociaż zachowali związane z tym kościołem probostwo. Narażone na zawłaszczenie były również inne kościoły i budynki klasztorne. Stało się tak np. z klasztorem franciszkańskim (bernardyńskim), a jego losu z trudem uniknął w latach 1565–1568 klasztor dominikański<sup>34</sup>. Brygidki, karmelicy i dominikanie stale zresztą protestują przeciwko ograniczaniu swoich prerogatyw i rozciągnięciu uciążliwej kurateli miasta nad swoimi majątkościami. W związku z tym toczą długotrwałe i nie zawsze skuteczne procesy przeciw władzom miasta<sup>35</sup>. Charakterystyczną cechą tego okresu jest mieszanie się w wewnętrzne sprawy kościelne katolików. Rada miasta samowolnie ustanawia np. kapelanów w kościele św. Brygidy i czyni to wielokrotnie, broniąc swoich interesów w tym klasztorze<sup>36</sup>.

Osobnym tematem jest kwestia utworzenia w Gdańsku placówki Towarzystwa Jezusowego, szczególnie groźnego narzędzia kontrreformacji. Na jego sprowadzenie do Gdańska w roku 1585 wpływ miały spory pomiędzy głównymi odłamami gdańskiego protestantyzmu i może dzięki temu właśnie do roku 1606 zdołało ono utrzymać w mieście namiastkę swojej rezydencji w zespole klasztornym św. Brygidy. W roku 1606 władze miasta stanowczym edyktem<sup>37</sup> zabroniły mu jednak korzystać z kościoła brygidek, a w trakcie wieloletniego konfliktu nie cofnęły się nawet przed tak drastycznymi środkami, jak np. usunięcie siłą proboszcza gdańskiego Miloniusza z klasztoru brygidianów i wypędzenie sprzyjającej jezuitom większej części brygidiańskiego konwentu<sup>38</sup>. Ostatecznie jezuita, przynajmniej oficjalnie, musieli uznać w roku 1612 zakaz działalności na terenie klasztoru brygidek, choć nadal przebywali w obrębie murów miasta na plebanii kościoła Najświętszej Marii Panny. Trudno ocenić, ilu było nawróconych na katolicyzm gdańszczan w podawanej dlatego okresu w jezuickich źródłach liczbie 30–40 konwertytów rocznie. W każdym bądź razie jezuita wobec zdecydowanego sprzeciwu rodziny musieli odstąpić od udzielenia sakramentów na łożu śmierci skłaniającemu się do katolicyzmu patrycjuszowi Janowi Schwartzwaldowi<sup>39</sup>. W omawianym okresie obserwujemy zjawisko swoistej izolacji i degradacji społecznej katolików. Po reformacji żaden z nich nie dostąpił zaszczytu pochowania w szacowniejszych świątyniach miasta z kościołem Mariackim na czele<sup>40</sup>. Rada miejska zabroniła ponadto w roku 1606 dominikanom urządzania publicznych ceremonii pogrzebowych<sup>41</sup>. Mimo to w gestii przedstawicieli

wyznania katolickiego nawet w stosunku do protestantów pozostała do syć istotna kwestia udzielania ślubów mieszanych oraz jurysdykcja w sprawach małżeńskich. Wyrok Zygmunta III w sprawie kalwinów przynajmniej teoretycznie potwierdził ich prawo do piastowania najwyższych urzędów w mieście<sup>42</sup>.

## **Kalwini**

Jeszcze w roku 1567 Rada miejska nakazywała zgromadzonym w luterzańskim Ministerium duchownym przyjąć naukę Melanchtona o komunii św. i tym samym odrzucić stanowisko Zwingliego, Kalwina i Dekolampadiusa w tej dziedzinie. 23 kwietnia 1573 wydała edykt, w którym zdecydowanie zabroniła osiedlać się wszelkim sektom na terenie Gdańska. W tym samym roku Gdańsk zaprotestował też przeciwko konfederacji warszawskiej, gwarantującej pokój religijny w Rzeczypospolitej i obejmującej sobą wszystkie wyznania, w tym przede wszystkim wyznanie reformowane<sup>43</sup>. Dopóki kalwini rekrutowali się niemal wyłącznie z uciekinierów niderlandzkich, surowo przestrzegano wyjednanego przez luterzańskich duchownych mandatu Rady o zakazie wszelkich zebrań modlitewnych dla tej grupy. Spotykali się zatem w ogrodach osad podmiejskich, korzystając z opieki duchowej swoich własnych pastorów. Wobec dalszych zakazów swobodnego wyznawania wiary wielu z nich po roku 1592 powróciło do swojej ojczyzny<sup>44</sup>. Prawdziwy problem dla luteran rozpoczął się w momencie, gdy w połowie lat osiemdziesiątych XVI stulecia okazało się, że rektor Gimnazjum Akademickiego, Jakub Fabricius i znaczna część powołanych uprzednio przez Radę duchownych sprzyja bądź jawnie odwołuje się do nauki Jana Kalwina, mając w dodatku oparcie wśród gdańskiego patrycjatu. W tej sytuacji niemożliwe stało się przestrzeganie w stosunku do kalwinów uprzednio wydanych edyktów. Luterńska większość pod przewodnictwem burmistrza Konstantego Ferbera odpowiedziała cofnięciem dotacji dla Gimnazjum Akademickiego<sup>45</sup>, zgodą na sprowadzenie jezuitów, niewyświęcaniem nowych diakonów (w obawie, że przejdą na stronę kalwinizmu)<sup>46</sup>, walką na słowa z ambon, ostrymi tumultami i napaściami na reformowanych duchownych. Ci z kolei nie wahał się zaprowadzać w kontrolowanych przez siebie świątyniach swoich własnych porządków polegających na usuwaniu wszelkich obrazów, ołtarzy i wizerunków świętych. Doszło wówczas do paradoksalnej sytuacji, że luterzańscy czeladnicy ujęli się za usuniętym z kościoła św. Piotra i Pawła wizerunkiem Najświętszej Marii Panny<sup>47</sup>. W latach dziewięćdziesiątych XVI wieku, m.in. przed sądem biskupim we Włocławku wypłynęła kwestia prawna, czy przywilej Stefana Batorego dla wyznania augsburskiego dotyczył również wyznania reformowanego. Nie czekając formalnego rozstrzygnięcia tej kwestii w roku 1597 wciąż jeszcze zdominowana przez wyznawców kalwinizmu Rada uchwała dlań pozwolenie wykonywania praktyk religijnych<sup>48</sup>. Pozwala to na przelomie wieków XVI i XVII osiągnąć gminom reformowanym punkt szczytowy liczebnego rozwoju. Już jednak w 1601 r. odzyskawszy przewagę liczebną w Trzecim Ordynku luteranie żądają od Rady całkowitego zlikwidowania w mieście wpływów kalwinizmu. Walka obu wyznań nasila się po roku 1605, kiedy to luteranie odwołują się do sądu królewskiego. W roku 1606 Zygmunt III wydaje nakaz zachowania w mieście religijnego pokoju do czasu ostatecznego rozstrzygnięcia przez siebie spornej kwestii. Luteranie nie ustają w składaniu kolejnych pozwów przed sądem królewskim, równocześnie powoli odzyskując przewagę w składzie pozostałych gdańskich ordynków oraz w duchowieństwie<sup>49</sup>. W roku 1612 król wydaje wreszcie wyrok odsuwający kalwinów od sprawowania urzędów w mieście, ale nie wprowadzający formalnego zakazu wyznawania tej konfesji<sup>50</sup>. Kalwini pozostają więc przy swoich zdobyczach z ubiegłego wieku, do śmierci Fabriciusa mając dość istotny wpływ także na Gimnazjum Akademickie.

## **Mennonici**

Wspomniany już edykt Rady, a następnie ustawa wilkierzowa z 1573 zakazujące osiedlania się w mieście wszelkich sekt dotyczyły z pewno ścią jako "nowochrześciców" również i mennonitów<sup>51</sup>. Jednocześnie nie wolno im było nabywać gdańskiego obywatelstwa<sup>52</sup>. Można zatem przyjąć za Kizikiem<sup>53</sup>, że na przelomie XVI i XVII stulecia nie zamieszkała w obrębie murów Gdańska żadna większa grupa zwolenników Menno Simmonsa, gdyż jako taka nie byłaby w tym mieście tolerowana.

## **Arianie**

Również i arian objęła ustawa wilkierzowa z 1573 roku. Mimo to w latach 80-tych XVI wieku stworzyli oni w Gdańsku niewielką liczebnie gminę wyznaniową, która spotykała się potajemnie w domu wdowy po nieznanym bliżej Arciszewskim<sup>54</sup>. Pozyskany przez nią sekretarz Rady miejskiej, Mateusz Radecke przez dłuższy czas ukrywał swoje nowe -wyznanie. Gdy zdecydował się ujawnić, że jest arianinem (1592 r.), wiązało się to z natychmiastowym opuszczeniem stanowiska i dobrowolną emigracją z miasta<sup>55</sup>. W początkach XVII w. w obronie praw arian wystąpił znany ariański polemista, Adam Gosławski, który w traktacie skierowanym przeciw profesorowi Gdańskiego Gimnazjum Bartłomiejowi Keckermannowi (nota bene wyznania kalwińskiego) dowodził, że Rada miejska bezpodstawnie odmawia zamieszkałym w Gdańsku arianom swobód religijnych i wytykał gdańszczanom, że wolą walczyć przy pomocy administracyjnych zakazów, a nie dysput i dobrego przykładu<sup>56</sup>. Traktat ten przeszedł jednak bez większego echa, a sprawowanie urzędu ministra zboru gdańskiego aż do czasów Marcina Ruara uchodziło za dosyć niebezpieczne zajęcie.

## **Żydzi i inne grupy wyznaniowe**

Nie zmienił się stosunek gdańszczan i władz miasta do Żydów. Nadal nie mogli się osiedlać na stałe wewnątrz Gdańska. Tworzące się od XVI w. pierwsze żydowskie osady w tym rejonie znajdowały lokalizację w posiadłościach biskupów włocławskich. W roku 1605 Rada zabroniła ludności żydowskiej zbierać się na modły oraz budować szalasy na Święta Kuczek<sup>57</sup>. Bardzo zmienny był stosunek władz miasta do pomniejszych sekt i grup religijnych. Przybyła w roku 1600 grupa chiliastów została siłą rozpedzona a jej przywódca, Anglik Tomasz Leamer aresztowany – zresztą pod zarzutem bigamii. Z kolei inny wypędzony z własnej ojczyzny herezjarcha, przywódca niderlandzkich remonstrantów Samuel van der Naer, bardzo sobie w roku 1617 chwalił gościnność gdańszczan<sup>58</sup>.

## **Swobody wyznaniowe w Gdańsku w I połowie XVII w. Wypędzenie arian (1612–1661)**

W toku I połowy XVII w. ustabilizowała się sytuacja i status gdańskich katolików, kalwini uzyskali upragnione równouprawnienie z luteranami, ale wyraźnie stracili na znaczeniu. Nie uległa zmianie sytuacja mennonitów, nadal formalnie nie dopuszczanych do gdańskiego obywatelstwa, ale stopniowo przenikających na teren miasta. Prześladowaniom w tym okresie podlegali gdańscy arianie, aczkolwiek Rada miejska bardzo niechętnie przeprowadziła na swoim terytorium dekret o ich wypędzeniu i wywłaszczeniu.

## **Katolicy**

W I połowie XVII wieku ustabilizował się stan posiadania Kościoła Katolickiego w Gdańsku. Trzy gdańskie Ordyńki, w których katolicy mimo swoich uprawnień nadal nie dysponowali żadną reprezentacją, pogodziły się z pozostawieniem na terenie miasta trzech klasztorów i probostwa NMP (z istniejącą na jej terenie kaplicą św. Andrzeja) w rękach katolików. Nie obserwujemy w tym okresie żadnych prób przejęcia tych budynków, ani też jakiegokolwiek naruszenia ich całości. Co więcej, gdańszczanie zwracają klasztorom zagrabione uprzednio dobra. W roku 1642 dochodzi np. do ostatecznej ugody z klasztorem św. Brygidy, w ramach której mniszki odzyskują kontrolę nad najbardziej sporną dotychczas swoją posiadłością – Siedlcami<sup>59</sup>. Przez krótki czas tolerowani byli w mieście nawet jezuici. Po ponowieniu zakazu działalności w klasztorze św. Brygidy (1612), pracują tam najpierw nielegalnie, w przebraniu świeckich kapłanów<sup>60</sup>, a następnie, po osobistej interwencji króla Zygmunta III, uzyskują w kościele św. Brygidy status oficjalnych kaznodziejów (1623)<sup>61</sup>. Jeszcze przed rokiem 1623 jawnie działają też na probostwie Najświętszej Marii Panny<sup>62</sup>. Założone w tym czasie przez jezuitów Bractwo ku Czci Najświętszego Sakramentu Ołtarza – pierwsze katolickie bractwo w Gdańsku od reformacji – funkcjonuje w kaplicy św. Marii Magdaleny przy klasztorze brygidek.

Trudna do oceny jest rola władz Gdańska w sprowokowaniu konfliktu pomiędzy zakonami brygidek i jezuitów w latach 1638–1642, który doprowadził do ostatecznego usunięcia Towarzystwa Jezusowego z klasztoru i wyburzenia siedziby bractwa. W każdym bądź razie Rada stanęła po stronie zakonnic i po raz kolejny otoczyła klasztor oddziałami straży miejskiej, a ujmującej się za jezuitami komisji biskupiej grożono tumultem protestantów<sup>63</sup>. W następnych latach gdańszczanie podjęli próbę całkowitego usunięcia niewygodnego zakonu z miasta. Około połowy XVII wieku, a zwłaszcza w okresie potopu szwedzkiego wywierany był w tym duchu nacisk na gdańskich oficjalów i proboszczów<sup>64</sup>. Jednocześnie jednak odbywającym się w obrębie murów kościelnych obrzędem katolickim towarzyszyło życzliwe zainteresowanie taicze ze strony innowierców, katolicycy duchowni swobodnie poruszali się po mieście i byli zapraszani na dysputy religijne, które przypominały raczej zawody sportowe, aniżeli przejaw zażartej walki ideologicznej pomiędzy wyznaniem<sup>65</sup>. Za dość wiernie oddający rzeczywistość należy uznać obraz praw gdańskich katolików, jaki około połowy XVII w. nakreślił inny katolicki peregrynator do tego miasta, Giacomo Fantuzzi. Napisał on w roku 1652, że nie mający prawa zasiadać we władzach miasta katolicy żyją tu jak zwykli ludzie i stosują się do nałożonych przez protestancką większość ograniczeń, np. zakazów publicznych procesji, pochówków i otwartego noszenia komunii chorym<sup>66</sup>.

## **Kalwini**

Po roku 1612 stosunki pomiędzy luteranami i kalwinami, chociaż wciąż napięte, nie obfitują już w tak dramatyczne wydarzenia, jak to się działo na przełomie XVI i XVII w. Wyraźnie wyodrębnione teraz wyznanie reformowane schodzi jednak do roli tolerowanej, lecz skrzętnie wypieranej ze swoich poprzednich zdobyczy mniejszości. Zakazu sprawowania urzędów w mieście, powtórnego przez następcę Zygmunta III, króla Władysława IV (1635) nie udało się co prawda do końca wyegzekwować, skoro bawiący w dwadzieścia lat później w Gdańsku Karol Ogier wylicza po trzech kalwinów w Radzie i Lawie<sup>67</sup>, ale mający przewagę w trzech ordynkach, a zwłaszcza w Radzie luteranie po roku 1622 powołują na stanowiska duchowne pastorów przede wszystkim swojego wyznania<sup>68</sup>. Ten-



dencja ta utrzymała się po śmierci niekwestionowanego przywódcy gdańskich kalwinistów, rektora Gimnazjum, Jakuba Fabriciusa (1629). Rektorami Gimnazjum, a zarazem głównymi kaznodziejami w kościele Trójcy Św. byli odtąd luteranie, chociaż do roku 1650 pracował w tej świątyni również kaznodzieja reformowany. Wyparci z innych świątyń, w tym ze wspólnie dzierżonego dotąd z luteranami kościoła św. Bartłomieja, kalwini utrzymali się jeszcze w kościołach św. Piotra i Pawła oraz św. Elżbiety. W latach 1636–1637 doszło do dość gorącej wymiany pism polemicznych pomiędzy rektorem Gimnazjum Janem Botsackiem, a głoszącym kazania z tej samej ambony kościoła Trójcy Św. kalwińskim kaznodzieją Jerzym Pauli, w trakcie której ponownie roztrząsana była legalność wyznania reformowanego w Gdańsku<sup>69</sup>. Nad odebraniem wolności wyznania kalwinom w 1648 r. pracował również następca Botsacka w Gimnazjum, rektor Calov<sup>70</sup>. Wielką burzę wywołało powołanie po śmierci Paulego luteranina Maukischea na drugiego kaznodzieję kościoła św. Trójcy i tym samym faktyczne odsunięcie kalwinów od tej świątyni (1651). Chociaż wyznanie reformowane znalazło protektorów w przedstawicielach niderlandzkich Stanów Generalnych oraz wielu wpływowych osobistościach ówczesnej Rzeczypospolitej, musiało się po godzić z utratą tej ambony. Trwałym efektem tych mediacji było natomiast uzyskanie oficjalnego zatwierdzenia wyznania kalwińskiego w Gdańsku i formalnego równouprawnienia go z luteranami i katolikami w mandacie króla Jana Kazimierza z 17 kwietnia 1652<sup>71</sup>.

### **Bracia czescy**

Na marginesie sporów pomiędzy kalwinami a luteranami należy zwrócić w tym okresie uwagę na obecność w Gdańsku niewielkiej liczebnie grupy braci czeskich. Poprzez organizację zborową powiązani z kalwinami, opiekowali się m.in. zborom św. Piotra i Pawła na gdańskim Starym Przedmieściu<sup>72</sup>. To oni najczęściej dostarczali tu znających język polski kaznodziejów. Znany i ceniony na niwie szkolnictwa nawet przez luteran przywódca czeskiej Jednoty Jan Amos Komensky, podczas swego pobytu w roku 1642 w Gdańsku próbował pogodzić poważnione obozy i doprowadzić do unii obu kościołów<sup>73</sup>. Po potopie szwedzkim 1655–1660 ich wpływy ulegają jednak marginalizacji, gdyż i ich dotknęła ustawa banicyjna z 1558 roku.

### **Arianie**

Mimo, że arianie czuli się w Gdańsku dość swobodnie, skoro myśleli nawet o umieszczeniu tu swojej drukarni, nadal nie posiadali żadnych praw religijnych w mieście i przebywali w grodzie nad Motławą najczęściej nielegalnie lub półlegalnie. Gdy około 1630 roku luterski kaznodzieja przy kościele św. Piotra i Pawła, Joachim Stegmann zdradził swoje ariańskie sympatie, musiał natychmiast opuścić gród nad Motławą<sup>74</sup>. Braciom polskim bardzo jednak zależało na umocnieniu gminy w wielowyznaniowym, a więc podatnym na wszelką religijną propagandę Gdańsku. W roku 1631 zamieszkał tu wytrawny ariański polemista, Marcin Ruar, który mógł jawnie działać w Gdańsku<sup>75</sup> tylko dlatego, że ożenił się z córką rajcy Marcina Vossa. Mimo tego faktu oraz posiadania możliwych protektorów w Rzeczypospolitej Rada kilkakrotnie podejmowała próby usunięcia go z terenu Gdańska i ostatecznie dokonała tego w roku 1643, zadając tym samym poważny cios funkcjonowaniu gdańskiej gminy<sup>76</sup>. Władze miasta tłumaczyły ten krok tym, że o ile nie obchodzą je przekonania religijne obywateli miasta, o tyle muszą przeciwdziałać odwodzeniu innych od prawdziwej wiary. Pozostali w Gdańsku arianie musieli odtąd korzystać z oddalonych od Gdańska zborów w Straszynie i Buszkowych. Po roku 1644 spotkały ich dalsze banicje, a także restrykcje w rodzaju zakazu udzielania

bez pisemnego zezwolenia ariańskich ślubów w obrębie miasta oraz głoszenia kazań obrażających bóstwo Chrystusa<sup>77</sup>. Jakkolwiek zdecydowanie wrogie wyznaniu ariańskiemu, władze Gdańska z dużymi oporami przeprowadziły banicyjną ustawę sejmową wobec arian z roku 1658. W wydarzeniu tym widziały przede wszystkim niebezpieczny precedens względem pozostałych wyznań innowierczych Rzeczypospolitej, naruszający zasady konfederacji warszawskiej z 1573 r. Edykt na terenie Gdańska przeprowadzono dopiero w roku 1661, gdy Rada uznała, że dłużej nie może już chronić obywateli – arian. Uznając ich prawo do zachowania własności nie pozwoliła jednak na zastosowanie prawa kaduka wobec ariańskich majątków<sup>78</sup>.

### **Mennonici i inne wyznania**

Ze względu na utrzymujące się ograniczenia w osiedlaniu tej grupy wyznaniowej w obrębie murów miejskich, wymagające specjalnych zezwoleń Urzędu Wetowego, niewielka liczba menonitów napłynęła do Gdańska dopiero w latach dwudziestych i trzydziestych XVII wieku<sup>79</sup>. Okresowe wstrzymania wydawania zezwoleń były przy tym nagminnie łamane, a napływ menonitów do Gdańska wzrósł jeszcze po spaleniu przedmieść w roku 1656, na skutek celowej polityki władz gdańskich, zmierzających w ten sposób do zlikwidowania konkurencyjnych ośrodków produkcyjnych<sup>80</sup>. Wywalczywszy swego rodzaju autonomię gospodarczą menonici nie uzyskali jednakże żadnego równouprawnienia w sferze religii i swoje pierwsze domy modlitwy zmuszeni byli umieścić poza ścisłym obrębem fortyfikacji miejskich, na tzw. zewnętrznym Zaroślaku i Nowych Ogrodach. Nie wolno im było również drukować w mieście swoich pism religijnych<sup>81</sup>. Natomiast Żydzi za wstawiennictwem królów polskich uzyskali od Rady w roku 1626 specjalny przywilej zezwalający im na prowadzenie stałej karczmy „Złoty Pierścień” na Wyspie Spichrzów<sup>82</sup>.

### **Stosunki religijne w Gdańsku w latach 1660–1721**

W okresie tym zaznaczył się nacisk Rzeczypospolitej z dominującym wyznaniem katolickim na protestanckie władze miasta w celu wywalczenia większych swobód i praw dla stanowiących nadal zdecydowaną mniejszość w Gdańsku katolików. W zmaganiach tych katolicy uzyskali szereg cennych zdobyczy, choć nie wszystkie ich oczekiwania zostały spełnione. Pomiedzy luteranami a kalwinami utrwalił się status quo z roku 1652, chociaż nadal utrzymywała się pomiędzy tymi wyznaniem wrogość. Pomniejsze grupy wyznaniowe nie uzyskiwały w Gdańsku możliwości całkowicie swobodnego funkcjonowania i do końca tego okresu ich działalność w Gdańsku miała charakter raczej marginalny.

### **Katolicy**

Po wojnie polsko-szwedzkiej 1655–1660 i wypędzeniu arian nasiliły się katolickie działania rewindykacyjne na terenie ostatnich bastionów protestantyzmu. Między innymi Gdańsku bernardyni podjęli w latach 1673–1675 nieudaną próbę odzyskania pofranciszkańskiego zespołu klasztornego, czyli gdańskiego Gimnazjum Akademickiego<sup>83</sup>. Starania te zbiegły się z antykatolicką działalnością kaznodziei kościoła św. Trójcy i zarazem rektora tegoż Gimnazjum, Idziego Straucha<sup>84</sup>. Wywołała ona spory rezonans w gdańskim pospółstwie, a królowi Janowi III Sobieskiemu ułatwiła w roku 1677 (już po usunięciu Straucha z miasta) interwencję na rzecz gdańskich katolików. Król poparł ich główny postulat odzyskania kościoła N. Marii Panny oraz założenia przy nim katolickiej szkoły parafialnej, ale uzys-

kal jedynie milczącą zgodę na budowę kaplicy nazwanej później Królewską<sup>85</sup>. Katolikom pozwolono także na urządzenie publicznych ceremonii pogrzebowych oraz dopuszczono ich do władz miejskich poprzez wprowadzenie 6 kupców – katolików do Trzeciego Ordynku<sup>86</sup>. Ten ostatni sukces okazał się zresztą połowiczny, bo po śmierci mianowanych przez Sobieskiego osób nie powoływano na zwolnione miejsca nowych katolików<sup>87</sup>. W atmosferze niezadowolenia z królewskich reform i napięcia religijnego spowodowanego dalszymi roszczeniami katolickiego duchowieństwa doszło po wyjeździe Jana III do ostrego antykatolickiego tumultu i napadu na klasztor karmelitów. Sprokowała je zorganizowana przez tych ostatnich publiczna procesja z Gdańska do Oliwy, która została potraktowana przez protestantów jako uzurpowanie sobie nie przysługującego katolikom prawa<sup>88</sup>. Gdy pod naciskiem króla ukarano śmiercią jednego z winowajców zajęć, w mieście znów zapanowało wzburzenie, napadnięto i poturbowano kilku katolickich duchownych<sup>89</sup>. W następnych latach protestanckie władze miasta skutecznie odpierały próby stworzenia przez jezuitów rezydencji przy Kaplicy Królewskiej, posuwając się nawet do zamurowania wbrew elementarnym prawom katolików zewnętrznego wejścia do tej świątyni<sup>90</sup>. Spelzły na niczym ponowne starania o otwarcie katolickiej szkoły w Gdańsku, podjęte w latach 1687–1688<sup>91</sup>. Dopiero w obliczu zaostrej się antyinnowierczego prawodawstwa w Rzeczypospolitej, władze miasta przystąpiły na otwarcie przy Kaplicy Królewskiej szkoły parafialnej (1715), a w parę lat później dopuścili do utworzenia tam jezuickiej misji<sup>92</sup>.

### **Kalwini**

Równouprawienie wyznania reformowanego (1652), przy jednoczesnym ograniczeniu jego wpływów nie zmieniło nastawienia szerokich rzesz ludności luterańskiej miasta do tej grupy religijnej. W dalszym ciągu utrzymywała się daleko posunięta wrogość, której przejawem były np. wspomniane już kazania Straucha, w równym stopniu antykalwińskie co antykatolickie. Podczas pertraktacji króla Sobieskiego z gdańskimi cechami te ostatnie wysuwały postulaty odebrania kalwinom szkół i kościołów i zwrócenia ich katolikom, oraz ponownego pozbawienia ich prawa zasiadania w gdańskich władzach<sup>93</sup>. Postulaty te pozostały oczywiście w sferze pobożnych życzeń. Kalwini zachowali swój stan posiadania w Gdańsku, a przy końcu XVII wieku wzbogacili się o dwie niezależnie działające gminy reformowane, francuską i angielską, skupiające zamieszkałych w Gdańsku kupców obu tych nacji<sup>94</sup>.

### **Kwakrzy**

W roku 1661 – roku wydalenia z Gdańska arian – przybył z Anglii nad Motławę pierwszy kwakier, Wiliam Ames<sup>95</sup>. W obdarzonej Pokojem Oliwskim Polsce poszukiwał miejsca dla zagrożonej restauracją dynastii Stuartów grupki współwyznawców. W Gdańsku nie spotkał się ze zbyt przychylnym przyjęciem ze strony władz miasta. Zarekwirowano mu niemal wszystkie posiadane przezeń pisma i nakazano czym prędzej opuścić miasto<sup>96</sup>. Kwakrzy, sumienni rzemieślnicy, znaleźli przede wszystkim lokum w podmiejskich posiadłościach biskupów, cechy widziały w nich bowiem groźnych konkurentów i jako takim, zabraniały osiedlać się w samym mieście. Niewielkie grupki kwakrów przeniknęły jednak nawet w obręb murów miejskich, skoro opozycja cechowa z lat 1677–1678 żądała usunięcia ich z miasta<sup>97</sup>. Również po tym roku stosowano względem nich banicje, uwięzienia, ekonomiczny bojkot. Przeciw kwakrom występowali zgodnym chórem polemiści luterańscy, kalwińscy i katolicy. Gdy w początkach XVIII stulecia otworzyła się dla nich możliwość wyemigrowania do Ameryki, kwakrzy stopniowo opuszczają nieprzychylne im środowisko. W roku 1721 umarł ostatni z gdańskich kwakrów<sup>98</sup>.

## **Inne wyznania**

Po roku 1661 obserwujemy wiele przypadków łagodnego traktowania wydalonych oficjalnym dekretem Rady z miasta arian. Rada nie pozwoliła przede wszystkim na zagarnianie prawem kaduka porzuconych przez nich majątkości i mimo nacisków z zewnątrz nie usunęła z miasta ariańskiego bankiera, Schwertnera. Uderza również łagodny wyrok, jaki spotkał jednego z gdańskich drukarzy za opublikowanie ariańskiej broszurki nawołującej do cofnięcia edyktu banicyjnego (1665). Drukarza, a był nim sam Dawid Fryderyk Rhete, skazano na osiem dni aresztu<sup>99</sup>. Arianie mogli swobodnie czasowo odwiedzać Gdańsk, niemniej ich wpływ wywierany na miasto stopniowo zanika. Często z arianami myleni mennonici z trudem uniknęli podobnej banicji. Zaciekle zwalczani przez gdańskie cechy, znajdowali jednak swoistych obrońców w trzech gdańskich ordynkach, które w roku 1677 nie dopuściły do ich wypędzenia, chociaż obłożyły tą grupę wyznaniową specjalnym podatkiem<sup>100</sup>. Warto nadmienić, że głoszoną przez mennonitów dogmatom wnikliwie przyjrzała się z punktu widzenia katolickiego połączona komisja królewsko-biskupia, nie dopatrzyla się w nich jednakże cech antytrynitaryzmu<sup>101</sup>. Żydzi utrzymują na terenie Wyspy Spichrzów swoją niewielką kolonię skupioną wokół zajazdu "Złoty Pierścień", grupującą miejscowych żydowskich kupców i faktorów. W dalszym też ciągu muszą wносить specjalną opłatę (Juden-Geleit-Geld) za prawo przebywania w mieście<sup>102</sup>.

## **Tolerancja religijna w Gdańsku u schyłku Rzeczypospolitej (1720–1793).**

W ostatnim okresie istnienia samorządowego Gdańska w obrębie Rzeczypospolitej Obojga Narodów, mimo cienia, jaki na całą tą epokę rzuciła słynna sprawa toruńska z 1724 r., w Gdańsku dochodzi do głosu swoista tolerancja religijna, polegająca na dominacji jednego wyznania (w tym wypadku luterńskiego), ale dopuszczająca zamieszkiwanie w mieście przedstawicieli innych wyznań – na różnym zresztą poziomie praw i swobód – i bez możliwości ich istotnego poszerzenia.

### **Katolicy**

Katolików gdańskich, którzy na przełomie XVII i XVIII wieku umocnili swoją pozycję w grodzie nad Motławą, w znacznym stopniu dotknęło odium związane ze sprawą toruńską z roku 1724. Oburzeni surowym wyrokiem królewskim na swoich toruńskich współwyznawców gdańscy protestanci przez dłuższy czas znów szykanowali katolickich duchownych w mieście<sup>103</sup>. W następnych latach wydarzenie to, jako groźna przestroga dla protestantów, stanowiło jednak swego rodzaju zabezpieczenie przed ewentualnym ograniczeniem praw katolickiej mniejszości. Chociaż więc w okresie nowych konfliktów społeczno-politycznych w Gdańsku w połowie XVIII w. organizacje cechowe podniosły szereg pretensji wobec nieskrępowanej działalności gospodarczej gdańskich klasztorów, odgrzewając przy tym stare animozje względem jezuitów (suplika cechów z 1768 r. zarzucała im niestosowanie się do dawnego zakazu przebywania w mieście na noc – gdy tymczasem działali oni, a zatem i nocowali w obrębie jego murów niemal nieprzerwanie od blisko dwustu lat) i podejrzewając ich o kolejną próbę założenia w środku Gdańska kolegium<sup>104</sup>, aż do II rozbioru gdańscy katolicy zachowali swoje dotychczasowe uprawnienia (łącznie np. z udzielaniem ślubów katolickich małżeństwom mieszanym) i wyraźnie powiększyli swoją liczebność, do roku 1793 umacniając się na pozycji drugiego co do wielkości gdańskiego wyznania<sup>105</sup>.

## Inne wyznania

W przeciwieństwie do katolików kalwini tracą zdecydowanie na liczebności i znaczeniu, nie mniej utrzymują o wiele więcej uprawnień i o wiele większy wpływ na rządy w mieście, aniżeli katolicy, mając w swoich szeregach wciąż jeszcze wielu przedstawicieli miejscowych elit kupieckich. Ciekawa sytuacja wytworzyła się w kwestii zamieszkujących w Gdańsku mennonitów. W połowie XVIII w. dzięki tolerancyjnej polityce Rady zdobyli – zdaniem wrogiego poczynaniom Rady Trzeciego Ordynku – pozycję uprzywilejowaną w stosunku do miejscowych kupców i rzemieślników, uzyskując prawo łączenia handlu z wykonywaniem rzemiosła<sup>106</sup>. Gdańskie pospólstwo zawarło sojusz z dworem królewskim w celu ograniczenia tych prerogatyw i uzyskało szereg nowych restrykcji względem tego wyznania, byty to jednak ograniczenia natury ekonomicznej a nie religijnej. Mennonickie domy modlitwy nadal jednak funkcjonowały tylko poza obrębem murów miejskich. Tuż przed II rozbiorem doszło do masowej emigracji przede wszystkim żuławskich, ale taicie i gdańskich mennonitów na rosyjską Ukrainę. Punktem zbornym emigrantów – mimo pewnych obaw władz miasta, lękających się reakcji pruskiej – był Gdańsk<sup>107</sup>. Zmuszeni do opuszczenia Gdańska w roku 1723 Żydzi powrócili tu w latach czterdziestych XVIII stulecia i założyli na Wyspie Spichrzów nową gminę od ulicy Szopy zwaną *Mattenbudengemeinde* (1745)<sup>108</sup>. Gmina ta od samego początku spotkała się z narzucenymi przez Radę ekonomicznymi ograniczeniami dotyczącymi żydowskiego handlu, uważanymi zresztą przez Trzeci Ordynk za nazbyt jeszcze tolerancyjne w stosunku do tej grupy<sup>109</sup>. Żydzi uzyskali prawo wzniesienia na Wyspie Spichrzów swojej synagogi dopiero po roku 1793.

## Podsumowanie

Podjęte zaraz po reformacji, dość zresztą niekonsekwentne próby zlikwidowania przez Kościół Katolicki protestantyzmu na terenie Gdańska nie dały spodziewanych rezultatów. W krótkim czasie z pozycji wyznania prześladowanego, protestanci – luteranie przeszli na pozycję zwalczającej inne wyznania religii panującej w mieście. Nie powiodły się podejmowane przez protestantów próby całkowitego wyparcia z Gdańska katolicyzmu. W dobie kontrreformacji, uznając niemożliwość przeprowadzenia tego postulatu, władze miasta skupiły się na niedopuszczeniu w obręb murów miejskich szczególnie niebezpiecznych dla siebie jezuitów i tu jednak godząc się z czasem na szereg ustępstw i w rezultacie utworzenie jezuickiej misji przy wybudowanej dla katolików Kaplicy Królewskiej. Wywalczone dla katolików swobody wyznaniowe byty jednakże efektem stałego nacisku z zewnątrz, zarówno władz kościelnych jak i państwowych zdominowanej przez katolicyzm Rzeczypospolitej. Pozbawiona własnej reprezentacji we władzach miasta mniejszość katolicka nie potrafiłaby ich w inny sposób uzyskać. Nieco inny charakter przybrała walka luteran z kalwinami. Ci ostatni, traktowani początkowo jako swoista fronda w łonie wyznania augsburskiego, podjęli próbę całkowitego przejścia od wewnątrz protestanckiej organizacji kościelnej w Gdańsku. Ze względu na opór części patrycjatu i przywiązanie szerokich rzesz ludności miasta do luteranizmu starania te nie powiodły się. Wyznanie reformowane zostało zmuszone do organizacyjnego wyodrębnienia, czasowo pozbawione dostępu do władzy, spadło ostatecznie do roli zachowującej pełnię praw religijnych lecz nie odgrywającej większej roli mniejszości religijnej. Pozostałe grupy wyznaniowe, głoszące bardzo często radykalne poglądy społeczne i paradoksalnie budzące największą niechęć gdańszczan, zwłaszcza organizacji cechowych i skupionego w Trzecim Ordynku pospólstwa

w sferze działalności gospodarczej – w tym właśnie zakresie potrafiły uzyskać szereg ograniczonych co prawda swobód ekonomicznych (obywatelstwo dla jednostek, pozwolenie na przebywanie w mieście, łączenie handlu z rzemiosłem, itp.), gdy tymczasem w sferze swobód wyznaniowych zachowywały jedynie prawo do wolności sumienia, nie dysponując prawem do jawnego sprawowania swoich obrzędów w obrębie murów miejskich. Poza arianami nigdy jednak nie doszło do bezpośredniego usunięcia przez władze niewygodnej grupy wyznaniowej z obszaru miasta, a i w przypadku antytrynitarian dokonało się to na zasadzie nacisku z zewnątrz, wbrew woli rządzącej wówczas Gdańskiem Rady. Należy przyjąć, że każde z trzech głównych wyznań Gdańska (luteranizmu, katolicyzmu, kalwinizmu) z natury rzeczy dążyło do niepodzielnego władania duszami mieszkańców miasta, a zagadnienie czystości wiary nie było obce i mniejszym grupom religijnym, stale usuwającym ze swoich szeregów elementy ideologicznie niepożądane i tylko ze względu na swoją słabość nawołującym do zachowania tolerancji religijnej. Rada miejska, w II. połowie XVII i w XVIII w. sprzyjająca zachowaniu religijnego pokoju w mieście, musiała stale liczyć się z naciskiem cechów, pospólstwa i luteranckiego duchowieństwa, które zwalczając inne wyznania niekiedy kierowało się tylko względami ekonomicznymi. W Gdańsku od XVI po XVIII stulecie wytworzyła się zatem swoista równowaga wyznaniowa, w której każda z grup religijnych dysponowała zakresem swobód stosownym do jej rangi i siły, wliczając w to również oparcie w czynniki zewnętrznych.

---

## Przypisy

- 1 Historia Pomorza t. 11, cz. 2, pod. red. G. Labudy, Poznań 1984. s. 226
- 2 R. Stachnik, *Die Katholische Kirche in Danzig*, Munster 1959, s. 82 szacuje liczbę kapłanów w Gdańsku u progu XVI stulecia na 240.
- 3 E. Schnaase, *Geschichte der evangelischen Kirche Danzigs*, Danzig 1862, s. 9. P. Simson, "Wann hal der Danziger Priester Jakob Knothe geheiratet?", *Mitteilungen des Westpreussischen eschichtsvereins*", Jg 14, 1915, H.1 s. 3-4 wskazuje jednak na rok 1525 jako rok zawarcia małżeństwa, a zatem w tym samym czasie, co Marcin Luter (por. John M. Todd, *Reformacja*, Warszawa 1974 s. 220)
- 4 Schnaase, op.cit. s. 10
- 5 Historia Gdańska t. II pod red. Edmunda Cieślaka, Gdańsk 1982, s. 231.
6. P. Simson, *Geschichte der Stadt Danzig* Bd 11, Danzig 1918 s. 58-9
7. Schnaase, op.cit., s. 11
8. H. Zins, *Ród Ferberów i jego rola w dziejach Gdańska w XV i XVI wieku*, Lublin 1951, s. 80
9. *Historia Gdańska*, t. II pod red. E. Cieślaka, Gdańsk 1982, s. 234; H. Zins, op.cit., s. 80
10. *Historia Gdańska*, t. 11 s. 236; H. Zins, op.cit., s. 81
11. *Historia Gdańska*, t. II s. 240; H. Zins, op.cit., s. 83-98
12. E. Schnaase, op.cit., s. 19
13. R. Stachnik, op.cit., s. 89
14. Z.Nowak, J.Urban, *Pankracy Klemme – gdański działacz reformacyjny i jego księgozbiór*, Rocznik BN R.IV, 1968, s. 114
15. T. Glemma, ks., *Stosunki kościelne w Toruniu w stuleciu XVI i XVII na tle dziejów kościelnych Prus Królewskich*, Toruń 1934, s. 37
16. Z. Nowak, J. Urban, op. cit., s. 119-121
17. E. Schnaase, op.cit., s. 29; T. Glemma, op.cit., s. 39
18. P. Simson, *Geschichte der Stadt Danzig*, Bd IV s. 161 – *Antworten des Königs Sigismund August auf die 55 Beschwerden und Bitten der Danziger*; Odn. szpitalnictwa: Z. Kropidłowski, *Formy opieki nad ubogimi w Gdańsku od XVI do XVIII w.*, Gdańsk 1992, s. 30;
- H. Freytag, *Wie Danzig evangelisch wurde*, Danzig 1902, s. 41
19. T. Glemma, *Stosunki kościelne...*, s. 56-57; P. Simson, *Geschichte der Stadt Danzig*, Bd IV, s. 175-177
20. T.Glemma, *Stosunki kościelne...*, s. 49
21. E. Kizik, *Mennonici w Gdańsku, Elblągu i na Żuławach Wiślanych w II połowie XVII i w XVIII wieku*, Gdańsk, 1994, s. 23
22. H. Domańska, *Kamienne drzewo płaczu – gminy żydowskie województwa gdańskiego, ich dzieje i zabytki*, Gdańsk 1991, s. 6 i 21; P. Simson, *Geschichte der Stadt Danzig*, Bd IV s. 163
23. T. Glemma, *Stosunki kościelne...*, s. 67
24. Arndt, *Die Danzigerreformierte Gemeinde bis zu ihrer Staatsrechtlichen Anerkennung 1652*, Danzig 1928., s. 4; E. Kizik, op.cit., s. 24.

25. S. Załęski, *Jezuici w Polsce* t. IV cz. 2, Kraków 1904, s. 491-499.
26. J. Tazbir, *Antytrynityaryzm w Gdańsku i okolicach*. (W.) *Odrodzenie i Reformacja w Polsce*, I. XXI, 1976 s. 59.
27. J. Tazbir, *Antytrynityaryzm w Gdańsku...*, *Odrodzenie i Reformacja w Polsce*, t. XXI, 1976, s. 63; *Historia Gdańska* t. II, s. 571.
28. P. Simson, *Geschichte der Stadt Danzig* Bd II, s. 338.
29. W. Faber, *Die polnische Sprache im Danziger Schul- und Kirchenwesen von der Reformation bis zum Weltkrieg* (W:) *Zeitschrift des Westpreussischen Geschichtsvereins*, H. 70, 1930, s. 91-93, podaje liczbę ok. 2000 katolików i zaledwie trzech członków patrycjatu, w późniejszym czasie katolicy wśród patrycjatu zanikają zupełnie.
30. S. Gierszewski, *Obywatele miast Polski przedrozbiorowej*, Warszawa 1973, s. 78.
31. *Historia Residentiae Gedanensis Societatis Jesu ab Anno 1585*, w opr. Richarda Stachnika, Kolonia – Wiedeń 1986, s. 42-43.
32. K. Kubik, *Polska Szkoła prywatna w dawnym Gdańsku (od XVI do połowy XIX w.)*, Gdańsk 1963, s. 12
33. *Historia Gdańska*, t. 11, s. 596
34. T. Glemma, *Odzyskanie klasztoru dominikańskiego w Gdańsku w latach 1565-1568*, (W.) *Rocznik Gdańsk*( t. XII, 1938, s. 90
35. Stachnik, op.cit. s. 92 i 103; Z. Rymaszewski, *Sprawy gdańskie przed sądami rządowymi oraz ingerencja królów w gdański wymiar sprawiedliwości XVI -XVIII w.*, Wrocław 1985, s. 32
36. Z. Rymaszewski, op.cit., s. 27-28; *Die Klosterchronik St. Brigitten Danzig (1600-1618)*, *Zeitschrift für die Geschichte und Altertumskunde Ermlands*, Bd.30, 1960, H.1, s. 79
37. *Sprawy klasztorów w Radzie*, APG 300,86/62, s. 27.
38. *Die Klosterchronik St. Brigitten in Danzig*, op.cit., s. 96.
39. *Historia Residentiae Societatis Jesu Gedanensis...*, op.cit., s. 68
40. K. Cieślak, *Kościół cmentarzem – sztuka nagrobna w Gdańsku (XV-XVIII w.)*, Gdańsk 1992, s. 124.
41. R. Stachnik, op.cit. s. 107.
42. E. Schnaase, s. 32; J. Baszanowski, *Przemiany demograficzne w Gdańsku w latach 1601-1846*, Gdańsk 1995, s. 208; T. Glemma, *Stosunki kościelne...*, s. 92.
43. E. Schnaase, op.cit, s. 59.
44. Arndt, op.cit., s. 5.
45. H. Zins, op.cit., s. 101.
46. E. Schnaase, op.cit., s. 96.
47. J. Amdt, op.cit., s. 8.
48. T. Glemma, *Stosunki kościelne...*, s. 92.
49. Amdt, op.cit., s. 13.
50. Glemma, *Stosunki kościelne...*, s. 92-93.
51. E. Schnaase, op.cit., s. 59.
52. S. Gierszewski, op.cit., s. 78.
53. E. Kizik, op.cit., s. 27.
54. J. Tazbir, *Antytrynityaryzm w Gdańsku i okolicach*, *Odrodzenie i Reformacja w Polsce*, t. XXI, 1976, s. 61.
55. *Ibidem*, s. 61.
56. *Ibidem*, s. 62.
57. H. Domańska, op. cit., s. 22 i 24.
58. J. Tazbir, *Antytrynityaryzm w Gdańsku...*, s. 63 i 66.
59. R. Stachnik, *St. Brigitten Danzig*, Danzög 1940.
60. *Catalogi brevi*, ARSI Polonica 43, f. 86v, f.91 v, f.100v, f.111, f.140, f.150v, f.169, f.173v.
61. *Historia Residentiae Gedanensis...*, s. 141; P. Simson, *Geschichte der Stadt Danzig*, Bd. II s. 425-426 62 Martona Csombora podróż po Polsce, Warszawa 1961, s. 56.
63. *Annales Monasterii Olivensis*, Fontes TNT, Toruń 1916-19, s. 289. S. Załęski, op.cit., s. 517.
64. *Recezy Rady*, APG 300,31/81, s. 101; 300,31/82a, s. 23; v; 300,31/83, s.6.
65. Ogier Karol, *Dziennik podróży do Polski 1635-36*, Gdańsk 1950, t. 1, s. 309, 367 i in.
66. G. Fantuzzi, *Diariusz podróży po Europie*, Warszawa 1990, s. 45.
67. Ogier Karol, op.cit., t. II, s. 59-61. Sam król, choć oficjalnie powtórzył zakaz swego ojca, zdawał się jednak popierać kompromis pomiędzy trzema głównymi wyznaniem Gdańska (tamże)
68. E. Schnaase, op.cit., s. 569.
69. Amdt, op.cit., s. 14.
70. Tamże.
71. E. Schnaase op.cit., s. 588; Amdt op.cit., s. 15.
72. A. Klemm, *Protestanci w dobrach prywatnych w Prusach Królewskich od drugiej połowy XVII do drugiej połowy XVIII wieku*, Gdańsk 1994, s. 138.

73. K. Kubik, *Komeński a Gdańsk* (W.) Studia i materiały do dziejów Wielkopolski i Pomorza, t. III, z. 2, 1957, s. 17.
74. J. Tazbir, *Antytrynitaryzm w Gdańsku...*, op.cit., s. 66.
75. Jego obecność w ekskluzywnym Dworze Artusa odnotował Ogier, op.cit., t. 1, s. 305.
76. J. Tazbir, *Antytrynitaryzm w Gdańsku...*, op.cit., s. 70.
77. Tamże s. 73.
78. Tamże, s. 76.
79. E. Kizik, op.cit., s. 27.
80. E. Cieślak, *Próby Gdańska pozbycia się podmiejskich ośrodków konkurencyjnych w połowie XVII wieku*, (W) Studia gdańsko-pomorskie pod red. E. Cieślaka, Gdańsk 1964, s. 129.
81. E. Kizik, op.cit., s. 123 i 128 oraz 155.
82. H. Domańska, op.cit., s. 24.
83. K. Kantak, *Starania bernardynów polskich o odzyskanie konwentu gdańskiego* (W) Krzysztof Celestyn Mrongowiusz – księga pamiątkowa, Gdańsk 1933, s. 341.
84. E. Cieślak, *Walki społeczno-polityczne w Gdańsku w II. połowie XVII wieku. Interwencja Jana Sobieskiego*, Gdańsk 1962, s. 70-71.
85. S. Bogdanowicz, *Kaplica Królewska w Gdańsku*, Gdańsk 1992, s. 22.
86. E. Cieślak, *Walki społeczno-polityczne...*, op.cit. s. 185.
87. Tamże, s. 187.
88. Tamże, s. 223.
89. Tamże, s. 250.
90. S. Bogdanowicz, *Kaplica Królewska...*, op.cit., s. 75.
91. P. Czaplowski, *Przeszkody w założeniu szkoły katolickiej w poreformacyjnym Gdańsku*, Roczniki TNT, t. XVI, 1909, s. 178.
92. Tamże s. 179; S. Załęski op.cit., s. 530.
93. E. Cieślak, *Walki społeczno-religijne...*, op.cit., s. 119.
94. J. Baszanowski, *Statystyka wyznań...*, op.cit. s. 70.
95. M. Wajsblum, *Quakers and Poland, 1661-1919*, The Polish Review, Vol. XI, No 2, 1966, s. 12.
96. E. Schnaase, op.cit., s. 383.
97. E. Cieślak, *Walki społeczno-polityczne...*, op.cit., s. 120 i 213; Król Jan III Sobieski był natomiast za łagodniejszym potraktowaniem tej grupy wyznaniowej – M. Wajsblum, op.cit., s. 13.
98. M. Wajsblum, op.cit., s. 14.
99. J. Tazbir, *Antytrynitaryzm w Gdańsku...*, op.cit., s. 76-77.
100. E. Cieślak, *Walki społeczno-polityczne...*, s. 141; E. Kizik, op.cit., s. 103.
101. E. Kizik, op.cit., s. 156.
102. Cieślak, *Walki społeczno-polityczne...*, op.cit., s. 167.
103. *Historiae Collegii Gedanensis* ARSI Pol. 58 f.251.
104. B. Głębowicz, *Walka cechów gdańskich z klasztorami o prawo wyłączności przemysłowej w latach 1754-68*, *Studia z dziejów Kościoła Katolickiego*, R. II, 1962, nr 1, s. 137-139.
105. J. Baszanowski, *Przemiany demograficzne...*, s. 171.
106. E. Cieślak, *Konflikty polityczne i społeczne w Gdańsku w połowie XVIII wieku*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1972, s. 1
107. E. Kizik, op.cit., s. 184-185.
108. H. Domańska, op.cit., s. 24.
109. E. Cieślak, *Konflikty społeczne...*, op.cit., s. 119.

---

### Źródła rękopiśmienne

Catalogi Brevi Collegii Gedanensis, ARSI Polonica 43. Historiae Collegii Gedanensis, ARSI Polonica 58. Recesy Rady, APG 300,31/81, 82a, 83. Sprawy klasztorów w Radzie, APG 300,86/62.

Źródła drukowane:

Annales Monasterii Olivensis, Fontes TNT, t. XX, Toruń 1916-19.

Historia Residentiae Gedanensis Societatis Jesu ab Anno 1585, w opr. Richarda Stachnika, Kolonia - Wiedeń 1986.

Die Klosterchronik von St. Brigitten in Danzig 1600-1618, (W:) Zeitschrift für die Geschichte und Altertumskunde Ermlands, Bd 30, 1960, H.1, s. 71-107

Fantuzzi Giacomo, *Diariusz podróży po Europie (1652)*, Warszawa 1990.

Martona Csombora *podróż po Polsce*, Warszawa 1961. Ogier Karol, *Dziennik podróży po Polsce 1635-36*, t. 1-2, Gdańsk 1950 .



---

## Literatura

- Arndt (...), *Die Danzigerreformierte Gemeinde bis zu ihrer Staatsrechtlichen Anerkennung im Jahre 1652*, Danzig 1928.
- Baszanowski Jan, *Przemiany demograficzne w Gdańsku w latach 1601-1846*, Gdańsk 1995.
- Baszanowski Jan, *Statystyka wyznań a zagadnienia etniczne Gdańska w XVII - XVIII wieku* (W:) *Zapiski Historyczne Towarzystwa Naukowego w Toruniu*, t. 54, z. 1, s. 57-82
- Bogdanowicz Stanisław, *Kaplica Królewska w Gdańsku*, Gdańsk 1992.
- Cieślak Edmund, *Konflikty polityczne i społeczne w Gdańsku w połowie XVIII w. - Sojusz pospólstwa z dworem królewskim*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1972.
- Cieślak Edmund, *Próby Gdańska pozbycia się podmiejskich ośrodków konkurencyjnych w połowie XVII w.* (W:) *Studia gdańsko-pomorskie* pod red. E. Cieślaka, Gdańsk 1964.
- Cieślak Edmund, *Walki społeczno-polityczne w Gdańsku w drugiej połowie XVII wieku. Interwencja Jana III Sobieskiego*, Gdańsk 1962.
- Cieślak Katarzyna, *Kościół ementarzem. Sztuka nagrobna w Gdańsku (XV-XVIII w.)*, Gdańsk 1992.
- Czaplewski Paweł ks., *Przeszkody w założeniu szkoły katolickiej w Gdańsku poreformacyjnym*, *Roczniki TNT*, T. XVI, 1909, s. 176-183
- Domańska Hanna, *Kamienne drzewo płaczu - gminy żydowskie województwa gdańskiego, ich dzieje i zabytki*, Gdańsk 1991.
- Faber Walther, *Die polnische Sprache im Danziger Schul- und Kirchenwesen von der Reformation bis zum Weltkrieg* (W:) *Zeitschrift des Westpreussischen Geschichtsvereins*, H. 70, 1930, s. 85-136
- Freytag Hermana, *Wie Danzig evangelisch wurde*, Danzig 1902.
- Gierszewski Stanisław, *Obywatele miast Polski przedrozbiorowej*, studium źródłoznawcze, Warszawa 1973.
- Glema Tadeusz, *Odzyskanie klasztoru dominikanów w Gdańsku w latach 1565-1568*, (W:) *Rocznik Gdański*, t. XII, 1938, s. 74-116
- Glema Tadeusz, ks., *Stosunki kościelne w Toruniu w stuleciu XVI i XVII na tle dziejów kościelnych Prus kościelnych*, Toruń 1934.
- Głębowicz Bogdan, *Walka cechów gdańskich z klasztorami o prawo nylaczości przemysłowej w latach 1754-1768*, *Studia z dziejów Kościoła Katolickiego*, R. II, 1962 nr 1 s. 123-141
- Historia Gdańska* t. II pod red. Edmunda Cieślaka, Gdańsk 1982.
- Historia Pomorza*, t. II, cz. 2 - *Pomorze Wschodnie w latach 1657-1815*, pod red. Gerarda Labudy, Poznań 1984.
- Kantak Kamil ks., *Starania bernardynów polskich o odzyskanie konwentu gdańskiego* (W:) *Krzysztof Celestyn Mrongowiusz - księga pamiątkowa*, Gdańsk 1933, s. 331-345
- Kizik Edmund, *Mennonici w Gdańsku, Elblągu i na Żuławach Wiślanych w drugiej połowie XVII i w XVIII wieku*, Gdańsk 1994.
- Klemp Aleksander, *Protestanci w dobrach prywatnych w Prusach Królewskich od drugiej połowy XVII do drugiej połowy XVIII wieku*, Gdańsk 1994.
- Kropidłowski Zdzisław, *Formy opieki nad ubogimi w Gdańsku od XVI do XVIII wieku*, Gdańsk 1992.
- Kubik Kazimierz, *Komeński a Gdańsk*, (W:) *Studia i materiały do dziejów Wielkopolski i Pomorza*, t. III, z. 2, 1957.
- Kubik Kazimierz, *Polska Szkoła Prywatna w dawnym Gdańsku (od XVI do połowy XIX w.)*, Gdańsk 1963.
- Nowak Zbigniew, Urban Janina, *Pankracy Klemme - gdański działacz reformacyjny i jego księgozbiór*, *Rocznik Biblioteki Narodowej* R.IV, 1968 s. 107-140
- Rymaszewski Zygfryd, *Sprawy gdańskie przed sądami zadwornymi oraz ingerencja królów w gdański wymiar sprawiedliwości XVI-XVIII w.*, Wrocław 1985.
- Schnaase Eduard, *Geschichte der evangelischen Kirche Danzigs*, Danzig 1862.
- Simson Paul, *Geschichte der Stadt Danzig*, Bd 2, Bd 4, Danzig 1918.
- Simson Paul, *Wann hat der Danziger Priester Jakob Knothe geheiratet?*, *Mitteilungen des Westpreussischen Geschichtsvereins*, Jg 14, 1915, H. 1, s. 3-4
- Stachnik Richard, *Die katholische Kirche in Danzig*, Munster 1959.
- Stachnik Richard, *St. Brigitten Danzig*, Danzig 1940.
- Tazbir Janusz, *Antytrynitaryzm w Gdańsku i okolicach* (W:) *Odrodzenie i Reformacja w Polsce*, t. XXI, 1976 s. 57-82
- Tazbir Janusz, *Sozjanismus in Gdańsk und Umgebung*, *Studia Maritima*, Vol. 1, 1978, s. 76-88
- Todd John M., *Reformacja*, Warszawa 1974.
- Wajsblum Marek, *Quakers and Poland 1661-1919*, *The Polish Review*, Vol. XI, No 2, 1966, s. 11-22
- Zaleski Stanisław, *Jezuici w Polsce*, t. IV, cz 2, Kraków 1904.
- H. Zins, *Ród Ferberów i jego rola w dziejach Gdańska w XV i XVI wieku*, Lublin 1951.